

26.04.2021r. wieczorne Marian - Nowe niebo i nowa ziemia, zamieszkałe przez sprawiedliwość

Nowe niebo i nowa ziemia, zamieszkałe przez sprawiedliwość

26.04.2021r.

II List Piotra, 3 rozdział od 10 wiersza:

„A dzień Pański nadejdzie jak złodziej; wtedy niebios z trzaskiem przemina, a żywioły rozpalone stopnieją, ziemia i dzieła ludzkie na niej spłoną. Skoro to wszystko ma ulec zagładzie, jakimż powinniście być wy w świętym postępowaniu i w pobożności, jeżeli oczekujecie i pragniecie gorąco nastania dnia Bożego, z powodu którego niebios w ogniu stopnieją i rozpalone żywioły rozptyną się? Ale my oczekujemy, według obietnicy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość. Przeto, umiłowani, oczekując tego starajcie się, abyście znalezieni zostali przed Nim bez skazy i bez nagany, w pokoju. A cierpliwość Pana naszego uważajcie na ratunek, jak i umiłowany brat nasz, Paweł, w mądrości, która mu jest dana, pisał do was.” (II Piotra 3,10-15)

Chciałbym, żebyśmy zwrócili uwagę na to słowo, które mówi: *„ale my oczekujemy, według obietnicy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość”*. Tam nic niesprawiedliwego już się nie wydarzy, tam jest mieszkanie sprawiedliwości, wszystko, co się będzie tam działo, będzie pełne sprawiedliwości Boga i nie będzie już nikogo, kto będzie żył inaczej, niż według tej sprawiedliwości Bożej. Teraz ludzie sobie sami ustalają swoje sprawiedliwości i myślą, że tak może być, podczas gdy jest jedna sprawiedliwość – Tego, który nas stworzył – On jest sprawiedliwym, On wydaje sprawiedliwe wyroki, On ustala prawo sprawiedliwości, ponieważ jest Tym, który jest Sprawiedliwy.

Psalm 36. Będzie tam mieszkać sprawiedliwość, a więc, jeżeli idziemy do miejsca, gdzie będzie sprawiedliwość, to musimy być przygotowywani do tego miejsca. Od 6 wiersza:

„Panie! Łaska Twoja do niebios sięga, wierność Twoja aż do obłoków. Sprawiedliwość Twoja – jak góry Boże, prawo Twoje – jak głębina niezmierna! Panie, pomagasz ludziom i zwierzętom. Jakże cenna jest łaska Twoja, Boże! Przeto ludzie chronią się w cieniu skrzydeł Twoich. Nasycają się tłustością domu Twego, a strumieniem rozkoszy Swoich upajasz ich. Bo u Ciebie jest źródło życia, w światłości Twojej oglądamy światłość. Zachowaj łaskę Swoją tym, którzy Cię znają, a sprawiedliwość Swoją tym, którzy są prawego serca! Niech nie depcze mnie noga pyszałków i niech nie wypędza mnie ręka bezbożnych! Oto tam upadli złoczyńcy, zostali powaleni i nie mogą powstać.” (Ps. 36,6-13)

Bóg jest sprawiedliwy, On patrzy i ocenia nasze postępowania, On patrzy, czy my uczymy się Jego sprawiedliwości, czy dalej oceniamy to według swojej sprawiedliwości. Wiecie, jak ludzka sprawiedliwość wygląda, jak ocenialiśmy wcześniej różne wydarzenia i wydawało nam się, że mamy rację, podczas gdy byliśmy przestępcami i należała się nam kara.

„Powierz Panu drogę swoją, zaufaj Mu, a On wszystko dobrze uczyni. Wyniesie jak światło sprawiedliwość twoją, a prawo twoje jak słońce w południe. Zдай się w milczeniu na Pana i złóż w Nim nadzieję. Nie gniewaj się na tego, któremu się szczęści, na człowieka, który knuje złe zamiary! Zaprzestań gniewu i zaniechaj zapalczywości! Nie gniewaj się, gdyż to wiedzie do złego... Bo niegodziwcy będą wyćpieni, ci zaś, którzy pokładają nadzieję w Panu, odziedziczą ziemię. Jeszcze trochę, a nie będzie bezbożnego; spojrzysz na miejsce jego, a już go nie będzie. Lecz pokorni odziedziczą ziemię i rozkoszować się będą obfitym pokojem. Bezbożny źle myśli o sprawiedliwym i zgrzyta na niego zębami. Ale Pan śmieje się z niego, bo widzi, że nadchodzi dzień jego.” (Ps. 37,5-13)

I tak dalej... A więc, jak dobrze jest należeć do Boga i od Niego uczyć się sprawiedliwości, jak dobrze jest patrzeć, co czyni Pan w danej sprawie, czytając Słowo Boże; oglądać Boga w działaniu, oglądać Jezusa Chrystusa Syna Bożego

w działaniu, oglądać, w jaki sposób działa Duch Święty, kiedy porusza Kościołem, jakie decyzje wtedy zapadają, jak wygląda Boża sprawiedliwość i przez to też rozumieć, co jest zgodne z prawem Bożym, a co nie jest zgodne z prawem Bożym. Żyjemy w Królestwie Jezusa, a więc obowiązuje sprawiedliwość – prawo Tego Królestwa. Jeżeli, żyjąc tu na ziemi, nie będziemy żyli w Królestwie Jezusa, tylko będziemy żyli jak ludzie tu na ziemi, może trochę bardziej zaznajomieni z Biblią, to niestety, ale będziemy popełniać wiele niesprawiedliwości i będziemy często czynili coś wbrew Bożemu prawu. Musimy zdawać sobie sprawę, że zabranie nas

z ciemności i wprowadzenie do Królestwa Jezusa Chrystusa łączy się też ze zmianą patrzenia na prawo i sprawiedliwość. Zmienia się prawo – z tego, co myśmy się nauczyli, na prawo Boże, i sprawiedliwość, którą myśmy się nauczyli, na sprawiedliwość Bożą. Całe szczęście, że tam jest sprawiedliwość Boga, bo gdyby to była taka ludzka, to nikt z nas by się nie uchwalił, nie mielibyśmy szansy na łaskę ani przebaczenie, na porzucenie starego życia.

W I Księdze Mojżeszowej, 18 rozdział od 17 wiersza:

„A Pan mówił: Czy mam zataić przed Abrahamem to, co zamierzam uczynić? Wszak z Abrahama na pewno wywodzić się będzie wielki i potężny naród, i przez niego będą błogosławione wszystkie narody ziemi. Wybrałem go bowiem, aby nakazał synom swoim i domowi swemu po sobie strzec drogi Pana, aby zachowywali sprawiedliwość i prawo, tak iżby Pan mógł wypełnić względem Abrahama to, co o nim powiedział.” (I Mojż. 18,17-19)

A więc Bóg złożył obietnicę, ale też powiedział, że tak ważne jest to, żeby jego potomkowie czynili to, co jest sprawiedliwe u Pana i żeby żyli według prawa Bożego. Aby to mogło dalej być tak zrealizowane, jak Bóg obiecał. Wiemy, że karał ich, ćwiczył, zachowywał ze względu na Abrahama, ale nie mógł ich tak swobodnie napełniać i posługiwać się nimi, jak mógł posługiwać się Swoim sługą, Abrahamem, jak mógł uczyć go Swojej sprawiedliwości i prawości.

V Księga Mojżeszowa 9 rozdział, później widzimy tych potomków Abrahama, od 4 wiersza:

„Lecz gdy Pan, Bóg twój, wypędzi ich przed tobą, nie mów w swoim sercu: Przez wzgląd na moją sprawiedliwość wprowadził mnie Pan, abym wziął w posiadanie tę ziemię, a z powodu niegodziwości tych narodów wypędził je Pan przed tobą. Nie przez wzgląd na twoją sprawiedliwość i prawość twego serca idziesz, aby wziąć ich ziemię w posiadanie, lecz z powodu niegodziwości tych narodów wypędza je Pan, Bóg twój, przed tobą i aby dotrzymać słowa, które

Pan dał pod przysięgą twoim ojcom, Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Wiedz tedy, że nie przez wzgląd na twoją sprawiedliwość daje ci Pan, Bóg twój, tę piękną ziemię w posiadanie, gdyż jesteś ludem twardego karku.” (V Mojż. 9,4-6)

Bóg wprowadza ich do ziemi obiecanej, mimo tego wszystkiego, że są ludem twardego karku i tam uczy ich dalej, aby podejmowali prawidłowe decyzje.

W V Księdze Mojżeszowej, 16 rozdział od 18 wiersza:

„We wszystkich twoich miejscowościach, które da ci Pan, Bóg Twój, ustanowisz sobie sędziów i nadzorców dla każdego plemienia, aby sprawiedliwe sądzili lud. Nie będziesz nagiął prawa, nie będziesz stronniczy, nie będziesz brał łapówki, gdyż łapówka zaślepią oczy mądrych i zniekształca sprawy tych, którzy mają słuszość. O sprawiedliwość, li tylko o sprawiedliwość będziesz zabiegał, abyś zachował życie i utrzymał w posiadaniu ziemię, którą ci da Pan, Bóg twój.” (V Mojż. 16,18-20)

Bóg pokazuje: wprowadzam was do tej ziemi, nie ze względu na waszą sprawiedliwość, ale ze względu na obietnicę. Bóg mówi, żeby oni pamiętali o tym, że ci, którzy byli przed nimi, ze względu na swoją bezbożność zostali stamtąd usunięci, żeby oni, będąc na tym terenie, pamiętali o Bogu, który tam ich wprowadził i że Bóg jest sprawiedliwy i chce, aby oni między sobą postępowali sprawiedliwie, żeby wydawali sprawiedliwe wyroki, żeby nie było stronniczości. Kiedy pomyślimy o nas, jako o Bożym ludzie, jak my tego potrzebujemy, żeby między nami uwielbiony był Bóg, który jest sprawiedliwy, uwielbiony Jezus Chrystus, który jest sprawiedliwy, abyśmy nawzajem byli dla siebie, że jesteśmy pod łaską, ale potrzebujemy wiele Bożej pracy nad sobą, abyśmy dorastali do tych wymiarów sprawiedliwości Bożej, do prawości Bożej. Bóg daje nam czas, ale ten czas musi być wykorzystany, abyśmy się nauczyli w taki sposób ze sobą postępować, jak Bogu jest to miłe, żebyśmy nie byli stronniczy, ani nie robili czegoś, bo tak sobie myślimy, tylko żebyśmy pamiętali, że Bóg jest sprawiedliwy i że On chce, żebyśmy postępowali zgodnie z Jego wolą w każdej jednej sprawie.

I Księga Królewska, 10 rozdział 9 wiersz:

„Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg twój, który cię Sobie upodobał, aby cię posadzić na tronie Izraela; dlatego że umiłował Pan Izraela na wieki, ustanowił cię królem, abyś stosował prawo i sprawiedliwość.” (I Król. 10,9)

Tak to było o Salomonie i tak powiedziała ta królowa z Saby, powiedziała prawdę, że Bóg upodobał Sobie Salomona i On chce, żeby był królem sprawiedliwym, żyjącym według prawa Bożego. Tak zaczęło się na początku dźiać, że było to dla Salomona, żeby ten naród sądzony był sprawiedliwie, prosił o to Boga i Bóg dał mu mądrość, jak rozsądzać sprawy, żeby nie krzywdzić kogoś złym wyrokiem i to jest drogocenne.

A więc, jak bardzo jest to ważne, żebyśmy między sobą też nauczyli się, w jaki sposób mamy oceniać nasze zachowania, jak postępować wobec siebie nawzajem, żeby Bóg był uczczony, żeby człowiek nie zdominował miejsca, tylko żeby Bóg był Tym, z powodu którego tu jesteśmy. Abyśmy byli w Imieniu Jezusa zgromadzani,

a nie pod jakimś sposobem życia człowieka, abyśmy uczyli się Bożej sprawiedliwości, bo inaczej nie będzie miejsca dla nas tam na ziemi, na której mieszka sprawiedliwość. Już tu na ziemi musimy się tego uczyć, poznawać i cenić to, żebyśmy pamiętali, że przecież jesteśmy przygotowywani, aby tam być

wprowadzeni.

W Psalmie 11 od 1 wiersza:

„Przewodnikowi chóru. Dawidowy. Zaufałem Panu: Jakże możecie mówić do mnie: Ulatuj jak ptak w góry! Bo oto bezbożni napinają łuk, przykładają strzałę do cięciwy, aby ukradkiem miotać ją na prawych. Kiedy będą zburzone podstawy, cóż pocznie sprawiedliwy? Pan jest w Swym świętym przybytku, Pan, którego tron w niebie; oczy Jego widzą, powieki Jego badają ludzi. Pan bada sprawiedliwego i bezbożnego, a nienawidzi tego, kto kocha bezprawie. Na bezbożnych zsyła deszcz rozżarzonych węgli i siarki, a wicher palący jest udziałem ich. Bo sprawiedliwy jest Pan, kocha sprawiedliwość, prawi zobaczą oblicze Jego.” (Ps. 11,1-7)

Kocha sprawiedliwość. Nauczyć się w codziennym przebywaniu, w społeczności z Bogiem, Jego sprawiedliwych wyroków, Jego sprawiedliwych działań, aby naśladować Boga w tym działaniu, naśladować Pana naszego Jezusa Chrystusa i coraz bardziej być ludźmi, którzy umieją rozsądzać sprawy, aby podejmować prawidłowe decyzje, co wybrać – wybrać dobro, odrzucić zło. Przez poznanie nabywamy władztw poznawczych, będąc z Bogiem, uczymy się tego.

W Psalmie 33 od 1 wiersza:

„Radujcie się w Panu, sprawiedliwi! Prawym przystoi chwała. Dziękujcie Panu na cytrze! Grajcie Mu na dziesięciostrunnej harfie! Śpiewajcie Mu pieśń nową, grajcie pięknie z okrzykiem radosnym! Bo Słowo Pana jest prawe, a wszystkie dzieła Jego dokonane są w wierności. On miłuje sprawiedliwość i prawo; pełna jest ziemia łaski Pana. Słowem Pana uczynione zostały niebiosy, a tchnieniem ust Jego całe wojsko ich.” (Ps. 33,1-6)

I tak dalej... Pan miłuje sprawiedliwość i prawość.

Psalm 40. Nieustannie opisane mamy to w Słowie Bożym, gdyż Bóg jest Bogiem sprawiedliwym, miłującym życie nasze według Jego upodobania, kiedy my poddajemy się Jemu, kiedy sprawia nam coraz bardziej przyjemność być podobnymi do Jezusa Chrystusa. Zdajemy sobie sprawę, że sprawiedliwie osądził nas, ludzi,

i chociaż my osobiście, bezpośrednio nie trafiliśmy na krzyż, trafił tam Jezus Chrystus, nasz Pan i Zbawiciel, w Nim umieścił nas Bóg, abyśmy i my umarli wraz

z Chrystusem – to jest nasze szczęście, że wyrok został wykonany za życia, aby kiedy dał nam wstać z martwych w Chrystusie Zmartwychwstałym, żebyśmy nowe życie prowadzili. Abyśmy żyli już w sposób godny Boga, sprawiedliwie rozsądzały sprawy, na które napotykamy, byśmy nie byli jak ludzie, którzy nie rozumieją, tylko zrozumieliśmy, że: po to poszliśmy, aby przyjąć Twoją śmierć, bo uznaliśmy, że Ty, Boże, masz rację, jesteśmy grzesznikami i zasługujemy na śmierć, a Ty dajesz nam możliwość umrzeć, żebyśmy mogli żyć dla Ciebie, Boże. Sprawiedliwy jesteś, Boże, w Swoich wyrokach. Rozumiemy, że nie chcielibyśmy wykorzystać Bożej sprawiedliwości, żeby chyłkiem wrócić do starego życia, tylko chcemy żyć z Bogiem, chcemy żyć w Jezusie Chrystusie, chcemy żyć, codziennie należąc do Boga, bo wiemy, że sprawiedliwy jest Ten, który osądził nas i wydał wyrok – śmierć. W Swojej też wspaniałej sprawiedliwości przyjął to, co uczynił Jezus Chrystus na krzyżu i dał nam możliwość powstania z martwych. Cieszymy się, że Bóg jest taki, że w Swojej miłości tak podszedł do nas, w ten sposób. Dlatego nie jakbyśmy powiedzieli: Boże, jak to fajnie, że Ty już to zrobiłeś, a teraz my możemy dalej sobie pożyć, jak nam się podoba. To jest niesprawiedliwe, nieprawidłowe; Ktoś zapłacił za mnie i za ciebie karę, żebyśmy nie

zginęli na zawsze, a potem daje nam możliwość życia według Jego upodobania, a my sobie dalej bawimy się, jakbyśmy nie rozumieli, że taką cenę za nas poniesiono. Wtedy jest to niesprawiedliwe, to nie jest prawidłowe przyjęcie tego, co Bóg uczynił dla nas, wróg wtedy się cieszy z tego. W Psalmie 40 od 6 wiersza:

„Wiele cudów uczyniłeś, Panie, Boże mój, a w zamysłach Twoich wobec nas nikt Ci nie dorówna. Gdybym je chciał oznajmić i ogłosić, są liczniejsze, niż zdołałbym opowiedzieć. Nie chcesz ofiar krwawych i darów, ale dałeś mi otwarte uszy; nie żądasz całopalenia i ofiary zagrzesznej. Wtedy rzekłem: Oto przychodzę; w zwoju księgi napisano o mnie: Pragnę czynić wolę Twoją, Boże mój, a zakon Twój jest we wnętrzu moim. Zwiastowałem sprawiedliwość w wielkim zgromadzeniu, oto warg swoich nie zamknąłem, Panie, Ty wiesz o tym. Nie ukrywałem w sercu swoim sprawiedliwości Twojej, opowiadałem o wierności Twojej i zbawieniu Twoim; nie zataiłem łaski i wierności Twojej wobec wielkiego zgromadzenia.” (Ps. 40,6-11)

Wiemy, że chodzi tu o Pana naszego i że w ten sposób On właśnie wypowiadał się, sprawiedliwie rozsądzając te wydarzenia, na które napotykał i ludzie mogli uczyć się sprawiedliwości, widząc działanie Jezusa Chrystusa. Z tego powodu nienawidzili Go, zgrzytali na Niego zębami, mówił: co to jest – lepiej człowieka zatracić, czy go uratować? Jak w ogóle podchodzicie do tego? Czy to jest litera? Czy to jest Bóg, który to ustanowił, aby ludzie mogli nauczyć się być z Bogiem. Kiedy uzdrawiał, występowało przeciwko Niemu.

A w Psalmie 45, 7 i 8 wiersz, przeczytam z tego przekładu hebrajsko-polskiego:

„I zawsze berłem prawości berło Królestwa Twojego. Umiłowałeś sprawiedliwość i znienawidziłeś nieprawość. Dlatego namaścił się Bóg, Bóg Twój, olejką radości (i tu jest słowo dołożone: „bardziej” – nie ma go) niż towarzyszy twoich.” (Ps. 45,7-8)

Umiłowałeś sprawiedliwość, a znienawidziłeś nieprawość. Jak myślicie, czy to nie jest coś, czego my potrzebujemy? Żeby wygrać na tej ziemi z wrogiem, który przychodzi i niesprawiedliwie próbuje nas nakłonić do jakichś działań, słów, myśli, które będą niesprawiedliwe, które nie będą oparte na fakcie, tylko będą jakimiś wymysłami emocji, wymysłami chwili, własnego mniemania, że człowiek może sobie na to pozwolić, nie patrząc nawet, co Bóg o tym myśli? Czy Pan Jezus w ten sposób pozwala nam, Swoim uczniom, wypowiadać się? Tak jak tam powiedzieli: ściągnijmy ogień i załatwmy ich, skoro tak powiedzieli, a Pan powiedział: nie, nie tego ducha jesteście. Pan nie przyszedł zatracać, ale ratować. To jest kolejna rzecz, którą mamy w Chrystusie i my musimy ją posiadać, żeby wygrać z wrogiem, bo jeżeli nie będziemy zdecydowani jak Jezus Chrystus, aby w tym trwać – miłować sprawiedliwość, a nienawidzić nieprawość – to my będziemy podatni, by słuchać wroga i wtedy on będzie przychodził do nas jak doradca i doradzał nam to, czy tamto, a to coś jeszcze... Bóg jest sprawiedliwy i On nam na to nie pozwoli. Wiemy, jak wszedł do świątyni, był sprawiedliwy i prawidłowo podszedł do tego, oni zrobili z tego miejsca coś złego, a On sprawiedliwie ocenił, że trzeba ich stamtąd wygonić po prostu z tym wszystkim, bo to nie jest miejsce do handlu, tylko do modlitwy.

I w Psalmie 50 wiersz 6, też z tego hebrajsko-polskiego:

„I ogłosiły niebiosy sprawiedliwość Jego, ponieważ Bóg jest Sędzią On. Sela.” (Ps. 50,6)

Ogłosiły niebiosy sprawiedliwość Jego, gdyż Bóg jest Sędzią. Tak w piękny sposób, że z nieba wyrzała

sprawiedliwość. Niebo powinno być dla nas zamknięte, ponieważ my, ludzie, oddzieliliśmy się od Boga, a ono zostało otwarte, rozdarłe, żebyśmy mogli zobaczyć, że Bóg jest miłością i chce naszego zbawienia, chce nauczyć nas, jak żyć. My nie możemy żyć bezmyślnie. My nie możemy żyć, co nam chwila przyniesie. My nie możemy żyć wydarzeniem i na nim budować naszych działań, musimy żyć zawsze dzięki Jezusowi Chrystusowi i mieć zawsze to w mocy Ducha, aby oceniwszy sytuację, podejmować prawidłowe działania. Taki jest Bóg i taki jest nasz Pan Jezus Chrystus, i taka jest lekcja w Duchu Świętym nam przyniesiona.

Psalm 145. My nie jesteśmy jak ludzie, którzy nie wiedzą, co w sumie nam uczyniono, wiemy, że jako grzesznicy zasługujemy na śmierć. Zdawaliśmy sobie sprawę, że jest Ten, który chce nas uratować, chce nam pomóc, no i pomógł po to, byśmy Go naśladowali, należeli do Niego. 17 wiersz:

„Sprawiedliwy jest Pan na wszystkich drogach Swoich i łaskawy we wszystkich dziełach Swoich.” (Ps. 145,17)

Wszędzie, gdzie Bóg idzie, jest sprawiedliwy. Także nie może być tak, że tak jak Dawid, on zapracował według serca Bożego, to nawet jak zgrzeszy, to Bóg minie Dawida, przecież jest taki oddany, nie będzie się tym Bóg zajmował, są grzesznicy którzy notorycznie grzeszą, a Dawidowi raz się to zdarzyło, cóż to... – nie. Bóg jest sprawiedliwy i podchodzi do Dawida w ten sposób, że zachował jego życie, ale karę poniósł. To nie jest tak, że Bóg ma wzgląd na osobę, On nie ma względu na osobę, jest sprawiedliwy wobec każdego człowieka. Może pamiętać o zachowaniu naszym i dać nam możliwość. Jest napisane, że podniesie siedem razy sprawiedliwego, aby pomóc mu żyć w sprawiedliwości, ale on musi widzieć, że to się wydarzyło w życiu, a nie że człowiek pozwala sobie na takie życie. Wszędzie, na Swoich drogach, na każdej Bóg jest sprawiedliwy.

Psalm 85, w Psalmach jest bardzo dużo o tym, od 11 wiersza, i też przeczytam z tego hebrajsko-polskiego, jest tak ciekawiej:

„Prawda z ziemi wykielkuje, a sprawiedliwość z niebios spojrzy w dół.” (Ps. 85,11)

A sprawiedliwość z niebios spojrzy w dół i Bóg podejdzie do nas w ten sposób, aby zbawić nas, uratować w Swojej łasce i dobroci.

Psalm 89 od 14 wiersza:

„Ramie Twoje jest potężne; mocna jest ręka Twoja, a wysoko podniesiona prawica Twoja. Sprawiedliwość i prawo są podstawą tronu Twego, łaska i wierność idą przed Tobą.” (Ps. 89,14-15)

Kiedy my sobie pomyślimy, gdybyśmy wszyscy w tym trwali i byli stabilni, jak stojący na skale – na skale sprawiedliwości i prawości, i gdybyśmy tak podchodzili do siebie, to bylibyśmy takimi ludźmi dla siebie, jakimi Bóg chce, abyśmy byli. A że ludzie chodzą we własnych sprawiedliwościach, we własnym prawie, a więc mamy bezprawie i brak sprawiedliwości. Jednych się ceni, bo są tacy, a oni robią sobie różne grzeszne postęпки, drugich się mniej ceni, bo nie są aż tacy elokwentni, czy nie mają takich wypowiedzi chwytliwych, to ich się mniej po ludzku ceni... A cóż to za różnica? Czy Bóg miałby tak cenić człowieka – od tego, czy w mowie jest elokwentny, czy coś? Bóg patrzy sprawiedliwie, jeżeli postępuje w zły sposób, to jest oceniany jako przestępca, jeżeli postępuje w prawidłowy sposób, chociaż inni mogą uznawać go za

grzesznika, Bóg uznaje tego człowieka za praworządnego. Bóg ocenia i nie ma względu na osobę, On nie jest pod wpływem ludzi, że ludzie są w stanie zmienić Boga i Bóg będzie inaczej oceniał sprawę. Bóg jest zawsze sprawiedliwy, we wszystkim, co czyni, jest sprawiedliwy, to jest w rzeczywistości dla nas drogocenne. Gdyby nie był sprawiedliwy, nie posłałby Syna, bo i po co miałby posyłać Syna; wziąłby nas takich zepsutych na tą nową ziemię, gdzie sprawiedliwość mieszka, co my byśmy tam zrobili tacy zepsuci? Tam, gdzie mieszka sprawiedliwość, my byśmy ze swoją niesprawiedliwością byli? Co byśmy tam zrobili? Oszalelibyśmy, stale byśmy byli nękaną tą sprawiedliwością, bo ona by nie opuściła nowej ziemi, to my musielibyśmy poddać się, a tak już nie da rady. A więc teraz, póki mamy czas, uczmy się Bożej sprawiedliwości i wyciągania prawidłowych wniosków z tego, co się dzieje: jak powinien Kościół funkcjonować, jak bracia i siostry powinni funkcjonować, jak to określił Bóg, posyłając Syna Swego na ziemię, że On ma być Głową Ciała Swego i On ma panować nad każdą częścią Swego Ciała i każda część Kościoła Jezusa Chrystusa ma żyć w sprawiedliwości, w prawości.

Psalm 103, to jest dla nas bardzo ważne, zobaczcie, ile rzeczy człowiek zaniedbuje, żyje, jest wierzącym człowiekiem, a zaniedbuje mnóstwo rzeczy w Królestwie Jezusa, bo świadomością swoją żyje dalej na ziemi, w świecie, nie żyje w Królestwie Jezusa pośród tego świata, tylko żyje jak na świecie. Znowuż ten świat ma wpływ na to, ma wpływ na lęki, świat ma wpływ na zadowolenie, świat ma na to wpływ, na tamto, a to powinno być: już koniec tego, wpływ powinien mieć Chrystus w każdym z nas. Od 1 wiersza:

„Błogosław, dusza moja, Panu i wszystko, co we mnie, Imieniu Jego Świętemu! Błogosław, duszo moja, Panu i nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw Jego! On odpuszcza wszystkie winy twoje, lecz wszystkie choroby twoje. On ratuje od zguby życie twoje; On wieńczy cię łaską i litością. On nasycy dobrem życie twoje, tak iż odnawia się jak u orła młodość twoja. Pan wymierza sprawiedliwość i przywraca prawo wszystkim uciśnionym.” (Ps. 103,1-6)

Ktoś czuje, że może sobie pozwalać uciskać, Bóg w pewnym momencie podchodzi i kończy to, i wymierza sprawiedliwość tym uciśnionym, podnosi ich z tego ucisku i daje im swobodę i wolność poruszania się dalej. Całe narody ponosiły konsekwencje, Bóg panuje nad wszystkim, On decyduje o wszystkich sprawach. Ktoś się podnosi, myśli sobie, że nawojuje, parę lat mija i nie ma – wszystko poszło, Bóg zakończył dany temat. Pan wymierza sprawiedliwość, On podnosi uciśnionego.

Psalm 146 od 1 wiersza:

„Alleluja. Chwal, duszo moja, Pana! Chwalić będę Pana, pókim żyw, śpiewać będę Bogu memu, dopóki żyć będę. Nie pokładajcie ufności w książętach ani w człowieku, który nie może pomóc! Gdy opuszcza go duch, wraca do prochu swego; w tymże dniu giną wszystkie zamysły jego. Błogosławiony ten, którego pomocą jest Bóg Jakuba, którego nadzieja jest w Panu, Bogu jego. On uczynił niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nim jest, dochowuje wierności na wieki. Wymierza sprawiedliwość skrzywdzonym, daje chleb głodnym, Pan oswobadza więźniów. Pan otwiera oczy ślepych, Pan podnosi zgnębionych, Pan kocha sprawiedliwych. Pan strzeże przychodniów, sierotę i wdowę wspomaga, lecz drogę bezbożnych zatracą. Pan jest Królem na wieki, jest Bogiem twoim, Syjonie, po wszystkie pokolenia. Alleluja.” (Ps. 146,1-10)

Bóg widzi wdowę, sierotę, widzi potrzebę, widzi tego, który domaga się swoich praw, a Bóg mówi: a gdzie

jest twoja miłość? Jak ktoś komuś tam dał w zastaw okrycie swoje, Bóg mówi: oddaj mu to przed zachodem słońca, żeby miał się czym okryć, żeby Mi dziękował za ciebie, że uczysz się od Boga, jak postępować w danej sprawie.

Księga Micheasza 7 rozdział od 7 wiersza:

„Lecz ja będę wypatrywał Pana, będę wyczekiwał Boga mojego zbawienia. Mój Bóg mnie wysłucha! Nie ciesz się z mojej niedoli, moja nieprzyjaciółko! Chociaż upadłem, jednak wstanę, chociaż siedzę w ciemności, jednak Pan jest moją światłością. Muszę znosić gniew Pana, gdyż zgrzeszyłem przeciwko Niemu – aż ujmie się za mną i wymierzy mi sprawiedliwość, wyprowadzi mnie na światło, abym ujrział Jego sprawiedliwość.” (Mich. 7,7-9)

Wiemy, że to uczynił Jezus Chrystus – zgrzeszyliśmy i musieliśmy ponosić konsekwencje, a Pan przyszedł i uwolnił nas, i wyprowadził nas na światło, na chodzenie w ciągu dnia, zobaczyliśmy Bożą sprawiedliwość, zobaczyliśmy, jak Bóg rozliczył nas z naszych grzechów. Jaką mamy świadomość tego, że Bóg posłał Swego Syna, aby zakończyć nasze niesprawiedliwe życie i dać nam życie Swojego sprawiedliwego Syna, Tego, który miłuje sprawiedliwość, a nienawidzi nieprawości.

W I Liście Jana, 1 rozdział i 9 wiersz czytamy:

„Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości.” (I Jana 1,9)

Więc jeżeli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam. Jeżeli wyznajemy grzechy swoje. A jeśli nie wyznajemy ich, jeżeli się z nimi zgadzamy i z nimi zostajemy, to co wtedy? Ponosimy konsekwencje, bo Bóg jest sprawiedliwy. Jeżeli przyznajemy się, porzucamy, Bóg jest sprawiedliwy i oczyści nas, przebaczy nam, ale jeśli zostajemy i uważamy, że mamy do tego wszelkie podstawy, to wtedy wyda wyrok; Bóg nie ma względu na osobę. Jeżeli człowiek chce się ratować, niech się przyzna i daje się ratować, żeby Bóg napełniał Swoją sprawiedliwością, żeby człowiek zdawał sobie sprawę, że Bóg jest sprawiedliwy.

Ewangelia Mateusza, 5 rozdział i 20 wiersz:

„Albowiem powiadam wam: Jeśli sprawiedliwość wasza nie będzie obfitsza niż sprawiedliwość uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do Królestwa Niebios.” (Mat. 5,20)

A więc nasza sprawiedliwość musi być obfitsza, a naszą sprawiedliwością jest: nie my, lecz Chrystus. Nie my żyjemy, lecz Chrystus – to jest nasza sprawiedliwość. My przyjęliśmy wyrok skazujący nas i nie chcemy się z tego wycofać, żyjemy kolejny dzień jako Boże dzieci i nie chcemy się z tego wycofać, nie chcemy powiedzieć: Boże, ja myślę jednak, że zbyt pochopnie zostałem osądzony i nie jestem takim złym człowiekiem. Wtedy wraca się nam cała nasza niesprawiedliwość. A jeżeli uznajemy się: Boże, całe moje życie było złe, zepsute, bezprawne, niesprawiedliwe, zawistne, złośliwe i jestem Ci wdzięczny, że Ty skazałeś mnie na śmierć w Chrystusie

i codziennie biorę tę swoją śmierć, bo jestem Ci wdzięczny, bo skazałeś mnie i wyrok został wydany w ten sposób, że okazałeś mi miłość i łaskę Swoją, że dałeś mi możliwość, umarłszy, żebym mógł powstać i żyć dla Ciebie. Jesteś Bogiem sprawiedliwym i ja przyjmuję codziennie tę sprawiedliwość, abym to nie ja żył, abys Ty, Panie, żył we mnie, Ty, który jesteś sprawiedliwy. Dlatego Jezus mówi, że jeżeli nasza sprawiedliwość nie będzie wyższa od sprawiedliwości faryzeuszów i uczonych

w Piśmie, to zginiemy. Oni nie mieli tej sprawiedliwości, oni mieli swoją: my tego nie robimy, tamtego nie robimy, to robimy, czy to robimy, ale nie mieli miłości, nie mieli sprawiedliwych wyroków. Mieli niesprawiedliwe wyroki, wiele rzeczy źle oceniali.

A my, dzięki Jezusowi, możemy oceniać to prawidłowo. Jeżeli widzimy wierzącego człowieka, który nie uznaje za stosowne prowadzić nowego życia, to uważamy, że taki człowiek jest przynajmniej człowiekiem, który zaczyna uznawać swoje przestępcze życie za całkiem nie przestępcze, bo jeżeli zgadzamy się, żeby

w naszym życiu było zakłamanie, jakieś zawiści, czy inne rzeczy, to zgadzamy się, że to nie było w sumie takie złe i jako ludzie wierzący możemy dzisiaj dalej w tych rzeczach chodzić, a wtedy wpadamy pod wyrok. To, co czytałem z Listu Jana: jeśli rozumiemy, że to był grzech, za ten grzech Jezus poszedł umrzeć, jeżeli pojawia się on w nas i zgrzeszyliśmy, to wyznajemy go, przyznajemy się i poddajemy się sprawiedliwości Bożej, w której On przyjmuje wstawiennictwo Jezusa Chrystusa za mnie i za ciebie, i przebacza nam ten grzech. Ale jeśli nie będziemy przyjmować sprawiedliwości Bożej, no to przestępca, który tylko chce, aby sąd go ułaskawił, a nie chce przestać kraść, czy zabijać, to taki przestępca chce namówić sąd, żeby mu przebaczył, a on dalej będzie robił swoje – to wtedy jest niesprawiedliwe. Ale jeżeli się upamiętowuje i chce to porzucić, to Bóg daje taką możliwość, aby się to zmieniło.

List do Rzymian 3 rozdział. Żyjemy pośród niesprawiedliwego świata, tu naprawdę są ludzie straszni między sobą; to, jakie wybory czynią, to jest strasznie niesprawiedliwe, osądy, oceny są często po znajomości, za łapówkę, a nie według sprawiedliwości. A więc żyjemy w takich warunkach i wróg chciałby, abyśmy dalej byli przesiąknięci tym, co było wcześniej, ale my nie możemy się zgodzić na to, żeby dalej żyć w takiej niesprawiedliwości, dalej mieć między sobą różnicę, dalej żyć dla siebie i egoistycznie mówić: no, jestem zbawiony, bo ja wierzę... To byłoby tak, jakbyśmy powiedzieli: sprawiedliwość Boża jest inna, On nie będzie dochodził tych rzeczy. Znowuż wróg próbuje wsunąć nam, ludziom, inną sprawiedliwość, która

w sumie jest bezprawiem. Powinniśmy być nieustannie wdzięczni za to, że w taki sposób się z nami obszedł – dać takim przestępcom, jak my, zakończenie życia

w przestępstwach i rozpoczęcie życia w sprawiedliwości – to jest wspaniała łaska, wspaniała miłość. 3 rozdział od 21 wiersza:

„Ale teraz niezależnie od zakonu objawiona została sprawiedliwość Boża, o której świadczą zakon i prorocy, i to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich wierzących. Nie ma bowiem różnicy, gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej, i są usprawiedliwieni darmo, z łaski Jego, przez odkupienie w Chrystusie Jezusie, którego Bóg ustanowił jako ofiarę przebłagalną przez krew Jego, skuteczną przez wiarę, dla okazania sprawiedliwości Swojej przez to, że w cierpliwości Bożej pobłażliwie odniósł się do przedtem popełnionych grzechów, dla okazania sprawiedliwości Swojej w teraźniejszym czasie, aby On Sam był Sprawiedliwym i Usprawiedliwiającym tego z wiary w Jezusa.” (Rzym. 3,21-26)

Jeżeli wierzymy w Jezusa, przyjmujemy to, co On dla nas zrobił, to Bóg czyni nas usprawiedliwionymi, On nas usprawiedliwia, czyni nas sprawiedliwymi, abyśmy żyli dalej z wiary w Jezusa Chrystusa. Nie zgadzamy się na życie po ludzku, uciekajmy od tego cielesnego chrześcijaństwa, które gubi Kościół; chrześcijaństwo to są duchowi ludzie, to są nowi ludzie, którzy żyją w sprawiedliwości Bożej i to im się podoba, są szczęśliwi, że mogą czynić to, co jest prawe w oczach Boga, a nie nieszczęśliwi, że muszą czynić to, co prawe, a chcieliby co innego – to zostało skończone na krzyżu.

List do Filipian 3 rozdział, pamiętajmy o tym, bo to jest dla nas bardzo ważne, jeżeli człowiek tego nie pamięta, tamtego nie pamięta, to człowiek jest jak nieuk, analfabeta, jak jakiś niespełna rozumu, który

mówi, że jest wierzący i idzie do wieczności z Bogiem, a tu i tam robi sobie, co uważa, a nie to, co chce Bóg. 9 wiersz:

„I znaleźć się w Nim, nie mając własnej sprawiedliwości, opartej na zakonie, lecz tę, która się wywodzi z wiary w Chrystusa, sprawiedliwość z Boga, na podstawie wiary.” (Fil. 3,9)

A więc wierzymy tak i trwamy w tym, Bóg rozprawił się z nami na krzyżu, wierzymy w to i pilnujemy tego, nie wracamy do starego, nie chodzimy starymi ścieżkami, nie próbujemy doszukiwać się starej sprawiedliwości, nie wykonujemy wyroków według starego myślenia; to, co czyni Bóg, uczmy się robić, naśladujemy Jezusa, co On robił

i my róbmy, codziennie, praktycznie należmy do Pana Jezusa Chrystusa. Słowo Boże praktycznie wskazuje nam Boże rozwiązanie, korzystajmy z tego rozwiązania nieustannie. Oceniamy sytuacje, na które natrafimy z powodu Jezusa. Jeżeli ktoś wyznaje, że wierzy w Jezusa Chrystusa, ten człowiek powinien żyć dzięki Jezusowi Chrystusowi, taka jest kolej rzeczy. Bo jeżeli ktoś wierzy w Jezusa, to ten człowiek zdaje sobie sprawę, że jeżeli będzie żył według własnej sprawiedliwości, to zginie, musi żyć według Jego sprawiedliwości. Tak jak Jezus ocenia, Jezus mówi: Ja idę,

a wy Mnie naśladujcie. On przyszedł uczynić z nas jedno ciało we wszystkim.

II List do Koryntian, 6 rozdział i 14 wiersz:

„Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi; bo co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością albo jakąż społeczność między światłością a ciemnością?” (II Kor. 6,14)

Co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością? A ile człowiek jest w stanie zrobić nieprawości dziennie, jeżeli nie pilnuje się sprawiedliwości? Jak wróg jest chytry

i przebiegły, jak będzie manewrował, żeby wierzący ludzie nabierali sobie w ciągu dnia pełno różnych przestępstw: a to coś się nie chce, albo człowiek na kogoś się nastawia, albo to, albo tamto, człowiek myśli sobie, że ja mam do tego prawo, ja mogę sobie na to pozwolić... Ale czy Chrystus zgodził się na takie coś? Czy to jest sprawiedliwe? Wtedy oceniamy, jak Bóg patrzy na to. Czy było sprawiedliwe, żeby Ananiasz i Safira zostawili sobie pieniędzy trochę? Po ludzku to przecież i tak dali sporo więcej od innych, ale u Boga było inaczej, było niesprawiedliwie. Była podjęta decyzja, tak jak złodzieje, ukradli to, co już do nich nie należało, jak powiedzieli, że to dają Bogu. A więc nie chodźmy w obcym jarzmie, chodźmy w jarzmie z Chrystusem

i uczmy się od Niego być cichymi, łagodnymi, wytrwałymi, zdecydowanymi, aby pośród Bożego ludu wszystko działało się według Prawdy Bożej, według działającego Ducha Świętego.

List do Efezjan, 5 rozdział od 9 wiersza:

„Bo owocem światłości jest wszelka dobroć i sprawiedliwość, i prawda. Dochodźcie tego, co jest miłe Panu i nie miejcie nic wspólnego z bezowocnymi uczynkami ciemności, ale je raczej karćcie.” (Efez. 5,9-11)

Owocem światłości jest wszelka dobroć i sprawiedliwość, i prawda – to jest owoc działającego w nas Chrystusa. My musimy w ten sposób działać i postępować, bo mamy doradcę, który przychodzi i próbuje doradzać nam niesprawiedliwość. Jeżeli będziemy miłować sprawiedliwość, a nienawidzić bezprawia, to my odrzucimy to,

z czym przychodzi do nas wróg. Jeśli nie będziemy zdecydowani, żeby miłować sprawiedliwość Chrystusa

i żeby żyć dzięki Chrystusowi, to wtedy wróg trafi na nas, ludzi, on tak potrafi nas ustawić, że my jesteśmy w stanie ocenić to zupełnie inaczej, niż Jezus by ocenił, i podjąć zupełnie inne kroki, niż Jezus by podjął.

I List Jana 2 rozdział, więc jesteśmy narażeni na to, żeby tak jak Ewa podjąć zły wybór, złą decyzję i wpaść w wielką tragedię. 29 wiersz:

„Jeżeli wiecie, że jest sprawiedliwy, wiedzcie też, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, z Niego się narodził.” (I Jana 2,29)

Diabeł przychodził, oskarżyciel stawał, oskarżał nas i co – Bóg to przyjmował, co on mówił? W ogóle nie przyjmuje. Bóg ocenia wszystko sprawiedliwie, On się nie da nastawić, On nie da Sobie wmówić czegokolwiek i wszystko ocenia sprawiedliwie. Jezus Chrystus jest Tym, który stał się Sędzią, Ojciec uczynił Go Sędzią nad nami, Sędzią Sprawiedliwym, On też sprawiedliwie ocenia każdą jedną sprawę w naszym życiu. Mamy Sędziego, który Sam poszedł na krzyż, aby ponieść konsekwencje naszych grzechów. Mamy Tego, który może nam przebaczyć. Potrzebujemy w wielu miejscach oczyszczania się, aby usuwać z siebie bezprawie, a wprowadzać w to miejsce sprawiedliwość, Boże prawo – prawo łaski, miłości, przebaczenia, miłosierdzia, prawo mówienia sobie prawdy nawzajem, prawo budowania się na Boży dom w sposób taki, jaki miły jest Bogu, prawo wykonywania Bożej pracy w Królestwie Jezusa, aby był owoc tej pracy, aby Ewangelia była głoszona w Boży sposób. A więc wszystko to, co jest dane nam, Bożym ludziom, aby mogło się wykonywać.

I List Jana, 3 rozdział i 7 wiersz:

„Dzieci, niech was nikt nie zwodzi; kto postępuje sprawiedliwie, sprawiedliwy jest, jak On jest Sprawiedliwy.” (I Jana 3,7)

Zostaliśmy powołani do bycia z Bogiem, zostaliśmy oczyszczeni z naszej przeszłości, zostaliśmy oczyszczeni z naszej grzeszności, zostaliśmy uwolnieni na krzyżu od naszego człowieczeństwa i wprowadzeni w nowe człowieczeństwo i wiemy, że kiedy normalnie funkcjonujemy, zupełnie inaczej oceniamy ludzi, inaczej podchodzimy, inne słowa wychodzą z naszych ust, inne decyzje zapadają. Wiemy, że Bóg się pysznym przeciwstawia, a pokornym łaskę daje. Bóg jest sprawiedliwy, jeśli widzi pysznego, to się przeciwstawia i za pychę idzie upadek, ale kiedy widzi pokornego, chociaż człowiek może sobie nie radzić do końca, Bóg pomoże, podniesie

i przeprowadzi. A więc bądźmy pokorni, poddani Bogu, nie uważajmy, że mamy prawo do życia, jak my sobie myślimy – w Królestwie Jezusa wszyscy poddani żyją dzięki Jezusowi, to nie jest: jak my sobie pomyślimy.

W Księdze Objawienia, 22 rozdział 11 wiersz:

„Kto czyni nieprawość, niech nadal czyni nieprawość, a kto brudny, niech nadal się brudzi, lecz kto sprawiedliwy, niech nadal czyni sprawiedliwość, a kto święty, niech nadal się uświęca.” (Obj. 22,11)

Jesteśmy na trudnym gruncie, my, jako ludzie, prawda? Doznajemy, że dla nas bycie sprawiedliwymi to powołanie nas do czegoś nadzwyczajnego. My, jako ludzie, lubimy mieć swój sposób oceny, a tu nam się odbiera swój sposób oceny i wyrokowania

i każe się nam cenić, tak jak Jezus to ceni, jak Jezus to wyrokuje, że nie żyjemy już sami dla siebie, ale żyjemy dla Pana. Nauczeni też musimy być tego, aby coraz bardziej, coraz bardziej podejmować sprawiedliwe działania, aby On miał z nas Oblubienicę, która jest sprawiedliwa, bo On jest sprawiedliwy,

abyśmy mogli zamieszkać w miejscu, gdzie mieszka sprawiedliwość.

W I Liście Piotra, 4 rozdział 18 wiersz:

„A jeśli sprawiedliwy z trudnością dostąpi zbawienia, to bezbożny i grzesznik gdzie się znajduje?” (I Piotra 4,18)

Nie jest łatwo być tu sprawiedliwym, wiele jest naprężeń, wiele wpływów, kombinacji, emocji, powiązań... Wiemy, jak Lewici się wyświęcili, że nie patrzyli kto jest, tylko zrobili to, co rozkazano, aby przeszli przez obóz i zabili każdego, którego spotkają po drodze, w ten sposób się wyświęcili. My jesteśmy pod różnymi wpływami, musimy podejmować decyzje i one nie mogą być decyzjami, które są oparte na ludzkich rozwiązaniach, na ludzkim myśleniu, to musi być Jezus w nas, Ten, który miłuje sprawiedliwość, a nienawidzi bezprawia.

List do Rzymian 2 rozdział, niech Bóg daje nam, abyśmy pamiętali o tym, że żyjemy w Królestwie Jego Syna, dla nas jest to bardzo ważne. Ci, którzy są czystego serca, Boga oglądać będą. Cisi odziedziczą ziemię, łagodni, poddani Bogu. Tu mamy, od 3 wiersza:

„Czy mniemasz, człowiecze, który osądzasz tych, co takie rzeczy czynią, a sam je czynisz, że ujdiesz sądu Bożego? Albo może lekceważysz bogactwo Jego dobroci i cierpliwości, i pobłażliwości, nie zważając na to, że dobroć Boża do upamiętania cię prowadzi? Ty jednak przez zatwardziałość swoją i nieskruszone serce gromadzisz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Boga, który odda każdemu według uczynków jego: tym, którzy przez trwanie w dobrym uczynku dążą do chwały i czci, i nieśmiertelności, da żywot wieczny; tych zaś, którzy o uznanie dla siebie zabiegają i sprzeciwiają się prawdzie, a hołdują nieprawości, spotka gniew i pomsta. Tak, utrapienie i ucisk spadnie na duszę każdego człowieka, który popełnia złe, najprzód Żyda, potem i Greka, a chwała i cześć, i pokój każdemu, który czyni dobrze, najpierw Żydowi, a potem i Grekowi. Albowiem u Boga nie ma względu na osobę.” (Rzym. 2,3-11)

Mamy największą, wspaniałą możliwość, daną nam od Boga, żeby w czasie tego naszego ziemskiego życia nauczyć się Chrystusa, Jego sprawiedliwości, Jego działania i to czynić, póki żyjemy. Pamiętamy tego złoczyńcę na krzyżu, co on zrobił? On powiedział: zaprawdę, myśmy zasłużyli na to, ale On nie... Złoczyńca przyznał się, że jest winien tego; to jest coś wyjątkowego, z reguły nie chcą się przyznać, ten drugi zupełnie inaczej postępował. Ten przyznał się, powiedział też: wejrzyj, Jezu, na mnie, gdy wejdiesz do Królestwa Swego. Spojrzał na Jezusa i w Nim odnalazł nadzieję, nie znajdował jej w sobie, znalazł ją w Jezusie. Kochajmy Jezusa, czcimy, poważajmy, nie zmarnujmy tego czasu; mamy żyć na ziemi, ale nie obróćmy tego, co przyszło do nas w Chrystusie, na ziemskie życie. Wielu ludzi padło w ten sposób, nawrócili się, życie zaczęło się zmieniać, a później coraz bardziej zeświecczało, aż później stało się coraz bardziej podobne, jak świat żyje, może nie w taki sposób, nie z nałogami, ale już bez Bożej sprawiedliwości, bez Bożego działania, bez wyciągania konsekwencji, bez usuwania grzechu, już zgoda na grzech, zgoda na takie, czy takie inne rzeczy. Póki żyjemy, jest nadzieja, jest szansa, wykorzystujemy czas, jest to łaska, jest czas, Bóg nas nie napada, nie zbija nas, daje nam możliwość oczyszczania się, porzucania zła, uczmy się tego. Co lepiej jest zrobić? Żyć

w nieprawości i mieć poczucie, że jestem w jakiejś grupie „lepszych”? Czy lepiej mieć rozpoznanie sprawiedliwości i być w grupie Chrystusowych, którzy należą do Chrystusa i słuchają się Jego rozkazów? Pamiętajmy o tym, przecież umrzemy

i wtedy będzie to, czy to jest Chrystus, czy nie Chrystus? A czy człowiek był w takim, czy takim

ugrupowaniu... Zawsze na ziemi były takie ugrupowania, który czuły się lepsze od innych, ale wcale nie były lepsze od innych, bo też żyły w grzechach. Kto trwa w Chrystusie, ten wydaje owoc godny upamiętania. Także niech Bóg nam to daje. Uczmy się. Lepiej uciekaj od złego, lepiej sprawiedliwie wyroki wydawaj, nie wydawaj wyroków w emocjach, nie wydawaj wyroków w jakimś nastawieniu, oceniaj sprawiedliwie, to jest dobra lekcja, by też cenić sobie to, że Bóg jest sprawiedliwy wobec nas, nie zostawił nas bez kary, karę poniósł Jezus Chrystus. My żyjemy na tym świecie, ale pamiętajmy o tym, że to nie świat jest naszym domem – domem naszym jest Chrystus, w Nim mieszkamy, w Nim żyjemy, w Nim się poruszamy.

Niech Bóg pomoże nam podejmować zdrowe decyzje, uczmy się tego, nie straćmy tego, nie przyzwyczajajmy się do chrześcijaństwa w sposób, jakby diabeł chciał, bądźmy zawsze ożywieni tym, że możemy wybierać dobro, a odrzucać zło. Niech Bóg nam w tym pomoże, On nas nie potępia, nie napada, ale jest sprawiedliwy, jeżeli nie zrobimy tego w czasie tego ziemskiego życia, to On wyda wyrok. Jeżeli zrobimy to i będziemy się tego pilnować, to Jego wyrok będzie sprawiedliwy: kto trwa w Chrystusie, ma żywot wieczny. Trwajmy w Nim i wygrajmy tą bitwę. Amen.